

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/198646,Adam-Hlebowicz-Mlodziez-walczy-o-krzyz.html>
27.02.2026, 00:52

Adam Hlebowicz: Młodzież walczy o krzyż

Obrona krzyży w szkołach w Miętnej, Włoszczowie i innych miejscowościach w latach 1983-1984 była spontanicznym protestem młodzieży przeciwko dławieniu wolności przez reżim gen. Wojciecha Jaruzelskiego.

[Młodzież](#)

07.03.2026

Zawieszane w okresie działania legalnej „Solidarności” w miejscach publicznych, w zakładach pracy, w szkołach, w miejscach pamięci narodowej symbole męki Chrystusa, były z nich usuwane w latach stanu wojennego.

40 lat temu, 7 marca 1984 r. czterystu uczniów Zespołu Szkół Rolniczych w Miętnej ogłosiło strajk okupacyjny w obronie obecności krzyży w ich szkole. Kiedy wieczorem w placówce pojawił się prokurator i zagroził pacyfikacją, młodzi ludzie zdecydowali się na opuszczenie budynku. Decyzją dyrekcji szkoły zajęcia zostały zawieszone do odwołania.

Protestujący ruszyli zwartą ławą do kościoła w odległym o 5 kilometrów Garwolinie, drogę jednak zastąpiły im oddziały ZOMO i nyski milicyjne. Grożono użyciem przemocy. Wobec tego młodzież zawróciła do internatu, mieszczącego się przy szkole w Miętnej. Następnego dnia, mając w pamięci wczorajsze wydarzenia, uczniowie polami dostali się do garwolińskiej świątyni.

Zajęć w szkole rolniczej nadal nie było, ale uczniowie wciąż mieszkali w internacie. Do 25 marca we wtorki i piątki młodzież z Miętnej i okolicznych szkół przychodziła do kościoła w Garwolinie na specjalne katechezy, prowadzone przez ordynariusza siedleckiego biskupa Jana Mazura, który od początku wspierał młodzież w proteście. Przygotowano wtedy apel do młodzieży w Polsce i na świecie, wzywający do stawiania w obronie krzyża.

„Prosimy Was, Przyjaciele Chrystusowego Krzyża, w imię naszej wiary i humanizmu, byście stanęli ramię w ramię z nami przy Krzyżu, który jest lub będzie w Waszych szkołach czy uczelniach i dali wyraz solidarności z nami swym protestem, modlitwą i świadectwem życia”.

Kiedy po 25 marca rozpoczęła się akcja zmuszania młodzieży do podpisywania „lojalki” (uczniowie mieli się wyrzec jakichkolwiek symboli religijnych w szkole), zdecydowało się na jej podpisanie zaledwie 90 uczniów spośród 600 osobowej społeczności. Duże grono uczniów zabierało swoje papiery z Miętnej i próbowało się przenieść do innych szkół rolniczych. W wielu takich placówkach był zakaz przyjmowania uczniów z ZSR w Miętnej.

Biskup Mazur podjął w odpowiedzi post o chlebie i wodzie do chwili rozwiązania konfliktu. Ostatecznie dyrekcja szkoły ustąpiła i 6 kwietnia wydała zgodę na zawieszenie krzyża w szkolnej bibliotece. Było to zwycięstwo odwagi i konsekwencji młodych ludzi, wspieranych przez garstkę nauczycieli, ordynariusza z Siedlec, księży oraz większość rodziców. Do szkoły nie mogło jednak wrócić około 170 uczniów i kilku nauczycieli. Uczniowie wędrowali po Polsce, niektórzy trafili aż do Technikum Ogrodniczego w Pruszczu Gdańskim, gdzie pięć uczennic z klasy maturalnej przyjął miejscowy dyrektor.

Geneza sporu

Zespół Szkół Rolniczych w Miętnej był najnowocześniejszą szkołą tego typu w Polsce. Ponieważ rodzina wcześniejszego premiera PRL, Piotra Jaroszewicza, wywodziła się z tych okolic, zadbał on o właściwy rozwój ośrodka. Z uwagi na charakter szkoły zdecydowana większość uczniów mieszkała w internacie.

Kiedy w listopadzie 1983 r. – najpierw z korytarza, a potem z sal lekcyjnych – zaczęły znikać zawieszone krzyże, uczniowie wystosowali petycję do dyrekcji szkoły z pytaniami o przyczynę ich usunięcia. Przed świętami Bożego Narodzenia, 19 grudnia, w czasie apelu dyrektor Ryszard Domański odpowiedział:

„Krzyże zostały zdjęte, bo trzeba przywrócić porządek prawny. Szkoła jest instytucją świecką, a krzyże powieszono w okresie działania »Solidarności«, kiedy wymuszano na władzy różne decyzje”.

Wtedy około trzydziestu uczniów zaczęło śpiewać pieśń „Nie rzucim Chryste świątyń Twych”. Do nich dołączyli kolejni. Rozpoczęły się śpiewy i modlitwy. Skończyły się po półtorej godzinie, kiedy dyrektor zapewnił, że sprawa zostanie ponownie rozważona. Protest i reakcja młodzieży, która zawsze jest wyczulona na niesprawiedliwość, były spontaniczne, nie inspirowane przez dorosłych. Dla nich krzyż był oznaką wolności, wyrażeniem siebie.

9 stycznia dyrektor poinformował uczniów, że w szkole świeckiej, jaką jest ZSR w Miętnej, nie ma miejsca na treści religijne. Uczniowie wywiesili cytat Adama Mickiewicza:

„Tylko pod tym krzyżem, tylko pod tym znakiem – Polska jest Polską, a Polak Polakiem”.

12 stycznia około pięćset uczniów przemaszerowało po lekcjach ze szkoły do kościoła w Garwolinie. Odebrane od dyrektora krzyże przewieziono tam autem. Umieszczone zostały na biało-czerwonej tablicy z napisem:

„Nie było miejsca dla Ciebie, Chryste w naszej szkole – ZSR Miętne”.

Biskup siedlecki Jan Mazur ofiarował młodzieży niewielkie, dziesięciocentymetrowe krzyżyki. Od tej pory nosili je na swoich piersiach. Uczniowie na długich przerwach spotykali się w holu, odmawiali różaniec, śpiewali. Próby mediacji z dyrekcją szkoły kończyły się niczym.

Zaczęto wzywać rodziców uczniów na rozmowy do wychowawców klas. Straszono relegowaniem ich dzieci ze szkoły lub likwidacją samej szkoły. Większość rodziców jednak nie dała się zaszantażować i nawet część z nich sama przynosiła do szkoły krzyże i zawieszała je na ścianach klas. Te były usuwane w godzinach popołudniowych. 5 marca w szkole nie wisiał już żaden krzyż. Wobec tego uczniowie zapowiedzieli na 7 marca strajk okupacyjny.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)



Protestujący w obronie krzyża w Miętnem podczas nabożeństwa w kościele w Garwolinie (fot. ze strony diecezji siedleckiej: diecezja.siedlce.pl)